Cena 6 hal.

Nr. 135. Kraków, Wtorek 16 Marca 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. 60 hal. miesięcznie.

kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Złamanie ataków Rosyan w Karpatach i koło Przasnysza.

Wiedeń, 16 marca.

Urzędowo ogłaszają 15 marca, w południe:

W zachodnim odcinku frontu karpackiego, dzień wczorajszy przeszedł spokojniej.

Na północ od przełęczy użockiej, przyszło do poważniejszej walki. Znaczne siły rosyjskie wykonały tu atak w południe i posunęły się naprzeciw, blisko do naszych pozycyj, gdzie się z początku utrzymali. Przedsięwzięty przez nasze wojska popołudniu kontratak, odparł nieprzyjaciela na całym froncie, po gwałtownej walce, w której 4 oficerów i 500 żołnierzy wzięliśmy do niewoli.

Także na naszych pozycyach po obu stronach doliny Oporu, odbywają się zacięte walki. Nieprzyjaciel, który sprowadził posiłki przez Stryj, od kilku dni kilkakrotnie atakował ze znacznemi siłami w dolinie i na okolicznych wzgórzach. Wszystkie te usiłowania, uzyskania terenu w kierunku do wyżyn przełęczy, rozbiły się wśród najcięższych dla nieprzyjaciela strat.

Wczorajszy atak, który znowu w ogniu naszym zupełnie się złamał, prawdopodobnie ze względu na wielkie straty, jakie nieprzyjaciel poniósł, nie będzie więcej powtórzony. Około tysiąc ludzi w tych walkach wzięliśmy do niewoli.

Na pozycyach, na południe od Dniestru, odbywa się walka. Kontratak naszych wojsk zyskał na terenie. Rosyanie zostali znowu w wielu odcinkach frontu odparci.

W Polsce i zachodniej Galicyi, odbywa się tylko walka działowa.

Zastępca szefa sztabu generalnego **von Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Berlin, 16 marca.

Wielka główna kwatera 15 marca ogłasza:

Liczba jeńców rosyjskich z walk na północ od lasu augustowskiego, podwyższyła się na 5.400.

Na północ i na północny wschód od Przasnysza, Rosyanie zaatakowali wielkiemi siłami. Wszystkie ataki odparto wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Na południe od Wisły, żadne zmiany.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki na Zachodzie

Berlin, 16 marca.

Wielka główna kwatera 15 marca donosi:

Miejsce kąpielowe Westende ostrzeliwały wczoraj bezskutecznie dwie nieprzyjacielskie kanonierki.

Atak na wzgórze obsadzone przez Anglików, na południe od Ypern, poczynił dobre postępy.

Częściowe ataki na północ od Mesnil, w Szampanii, zostały odparte wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

W Wogezach, na poszczególnych terenach, walka się jeszcze toczy.

Naczelne kierownictwo armii.

Rosyjskie „reformy“ w Galicyi.

Moskwa, 16 marca.

(T. B.). Urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerstwie spraw wewnętrznych Puryszkiewicz, oświadczył, jak donosi „Gołos Moskwy“ — w referacie o politycznym ustroju Galicyi, **że rosyjska władza rządowa wszędzie usunęła element wyborczy i zastąpiła go w organizacyi samorządu osobami mianowanemi.** Miejskie magistraty nie funkcyonują już w tym składzie, jak za panowania austryackiego, szczególnie odmownie zachowuje się rząd rosyjski wobec udziału elementu żydowskiego w organizacyi samorządu. Z administracyi ziemstw zostały wszystkie politycznie niepewne osobistości i żydzi — usunięci. Zamierzone jest usunięcie żydów z magistratu m. Lwowa.

Odwrót nowej X. armii rosyjskiej.

Berlin, 15 marca.

Biuro Wolffa komunikuje:

Z głównej kwatery wojennej donoszą nam o odwrocie nowej X. armii rosyjskiej co następuje:

Po pogromie rosyjskiej X. armii w bitwie zimowej na Mazurach i kapitulacyi w lesie Augustowskim, zebrały się resztki 3. korpusu armii rosyjskiej pod szańcami Olity, a resztki 26. i 3. syberyjskiego korpusu cofnęły się na twierdzę Grodno i na linię Bobru. Dowódzca armii generał baron Siewers, jego szef sztabu oraz komenderujący generał 3. korpusu amii zostali usunięci. Trzy nowe korpusy armii, III, XIII i XV, ściągnięto do Grodna a przerzedzone szeregi innych korpusów wypełniono rekrutami.

Tak powstała nowa dziesiąta armia rosyjska, która z końcem lutego czyniła daremne wysiłki, aby wypędzić wojska niemieckie, które się posunęły do linii Bobru i tuż do twierdzy Grodno. W atakach tych, wojska zniszczonego koło Tanenberga i tymczasem świeżo wypełnionego XV korpusu, które postępowały w niezgrabnych, grubych kolumnach, poniosły najcięższe straty.

Nie leżało w zamiarach kierownictwa niemieckiego, aby usadowić się tuż przed linią Bobru, zabudowaną betonem i fortami grodzieńskiemi, i zająć pozycyę, któraby nieprzyjacielowi dała otwarte lewe skrzydło. Było raczej zamierzonem, jak najszybciej odzyskać znowu wolność operacyj, przedtem potrzeba jednak było zabezpieczyć ogromne zdobycze, które były wszędzie rozprószone po lesie Augustowskim. Skoro prace te poniekąd ukończono, wojska niemieckie rozpoczęły te ruchy, które zmierzały do zamierzonego nowego ugrupowania się. Prawe skrzydło zajęło w okolicy Augustowa przygotowane już pozycye, inne siły zgromadzono w odpowiednich punktach. Dla nieprzyjaciela ruchy te niemieckie pozostały ukryte i wojska niemieckie już zajęły zamierzone pozycye, gdy dowódca rosyjskiej armii wydał rozkaz zapowiadający zwycięstwo, w którymto rozkazie była mowa o wielkich sukcesach na całej linii.

Podzielony znacznie trzeci korpus armii posunął się od Simna na Łodzieje, a drugi korpus od Grodna przez Kopciowo—Sejny na Krasnopol. Inne korpusy rosyjskie postępowały przez las Augustowski, ale tu bardzo szybko natrafiły na silny opór niemiecki, którego nie zdołały złamać, mimo, że prowadziły atak przez kilka dni z przewagą dwu a nawet trzykrotną.

Dnia 9 marca rozpoczęła się niemiecka ofenzywa przeciwko trzeciemu korpusowi armii, która postępowała ku rosyjskiemu prawemu skrzydłu. Gdy korpus ten nagle widział się osaczonym koło Łodziejów i Świętojezior z północy na skrzydle, rozpoczęto szybki odwrót w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim, zostawiając wielu rannych, kilkuset jeńców i kilka karabinów maszynowych. Przez odwrót ten dowódca rosyjski ogołocił flankę sąsiedniego, drugiego korpusu armii, którego kolumny doszły 9-go marca do Berżnik i Giby. Przeciwko temu korpusowi armii zwróciła się teraz dalsza ofenzywa niemiecka, której przeprowadzenie nie było zaiste drobnostką, bo było 11 stopni a nawet więcej zimna. Drogi były tak śliskie, że dziesiątki koni padały, a piechota zdołała tylko dwa do trzech kilometrów zrobić na godzinę.

W dniach 9 i 10 marca przyszło koło Sejn i Berżnik do walki przeciw zaskoczonemu przeciwnikowi, którego przednia straż już się rozwinęła do ataku w kierunku zachodnim koło Krasnopola, a który teraz widział się zmuszonym zmienić front ku północy.

Sejny i Berżniki zostały jeszcze w nocy z 9 na 10 bm. wzięte przez nas szturmem. Koło Berżnik dwa całe młode pułki rosyjskie zostały zupełnie zniszczone, obaj ich komendanci dostali się do niewoli.

Dowódzca armii rosyjskiej, który widział powtórzenie się bitwy osaczającej na Mazurach, widząc beznadziejność dalszego oporu, wydał 10 marca rozkaz do odwrotu całej swojej armii. Wkrótce mogli też nasi lotnicy obserwować marsz długich kolumn nieprzyjacielskich, które się znajdowały na całej linii od Giby do Sztabina, przez las augustowski, w pełnym odwrocie ku Grodnu.

Dnia 11 marca wojska nasze obsadziły w pościgu Kakarcer, Fronek i Giby; niemiecka dywizya kawaleryi zajęła jeszcze w nocy w szturmie Kopciowo. Tu tylko naliczyliśmy 300 zabitych Rosyan. Przeszło 5000 jeńców, 12 karabinów maszynowych, 3 armaty — pozostały w naszem ręku.

Większych, poważniejszych walk nie było. Wystarczyła jedynie groźba silnego osaczenia, niemieckiego, aby nie tylko zagrozić skrzydło, ale całą armię nieprzyjacielską, która ustawiła się na froncie 50 klm. do ataku, zmusić do najszybszego odwrotu. Doniosłość tego ruchu, jego moralne następstwa i utrata materyału wszelkiego rodzaju, który teraz po raz drugi zapełnia las augustowski nie da się w tej chwili jeszcze objąć.

Bombardowanie Dardanelli.

Konstantynopol, 16 marca.

(T. B.). Z głównej kwatery donoszą:

Nieprzyjacielski **okręt pancerny ostrzeliwał Sedilbahr i Kunkale** — bez skutku. W nocy usiłował nieprzyjaciel z lekką flotylą przedostać się do pola minowego, ale ogień naszych bateryj zmusił go do odwrotu.

Konstantynopol, 16 marca.

(T. B.) Agencya telegraficzna „Milli“ ogłasza: Anglicy w komunikatach z 8 i 9 bm. donieśli, że Turcy koło Ahvaz ponieśli ogromne straty i spodziewają się w ten sposób zasłonić własną klęskę. Powtarzamy, że zdobyliśmy 4 armaty, 400 koni i wiele materyału. Padło 400 Anglików w zabitych, nie licząc tych rannych, których Anglicy z sobą zabrali.

Francuskie i angielskie komunikaty o Dardanellach są śmieszne; oświadczamy po wszelkiej formie, **że uszkodzone są okręty: „Agamemnon“, „Lord Nelson“, „Coravalis“, “Dublin“, „Bouvet“, „Soaffreu“ i „Saphir“ i że „Queen Elisabeth“ ciężko została uszkodzoną** trzema granatami, a okręt szpitalny „Kawada“ z wielką liczbą rannych odjechał do Malty. Dzisiaj nie ma ani jednego żołnierza nieprzyjacielskiego ani w cieśninie Dardanelskiej, ani w okolicy. Gdyby sojusznicy byli naprawdę uszkodzili bateryę, jak twierdzą w komunikatach, znajdowaliby się już teraz w Konstantynopolu.

Pruska Izba panów a wojna.

Berlin, 16 marca.

(T. B.) Izba panów uchwaliła budżet bez dyskusyi en bloc.

Minister Delbrück zwrócił uwagę na niezwykły wypadek uchwalenia budżetu en bloc i wskazał następnie na konieczność przeprowadzenia wojny aż do ostatecznego zwycięstwa. Wrogowie nie mogąc widocznie walczyć przeciw armii i flocie niemieckiej, walczyć chcą przeciw całemu narodowi, przeciw kobietom, dzieciom i obywatelom cywilnym przez wygłodzenie ich. Minister wyśmiewa twierdzenia francuskiego premiera Vivianiego, jakoby Niemcy znajdowały się w zupełnej derucie finansowej i gospodarczej.

Generalny sprawozdawca hr. Zeidlitz przy etacie komisyi kolonizacyjnej dla Prus zachodnich i Poznańskiego oświadcza, że komisya budżetowa uważa za naturalne, że działalność komisyi kolonizacyjnej z chwilą wybuchu wojny została zastanowioną, i że wszystko, co później nastąpić ma na tem polu, ma być zastrzeżone przyszłości.

Prezydent hr. Wedel w przemówieniu końcowem oświadczył, że nadzieje utrzymania pokoju okazały się złudnemi i przy spokojnej rozwadze należy stwierdzić, że nie mogło być inaczej. W wojnie chodzi o stare historyczne przeciwieńswa, a te mogą być rozstrzygnięte tylko w wojnie, która jednak nie może krótko trwać.

Następnie Izba została odroczoną do 27-go maja.

Stanowisko Włoch.

Rzym, 16 marca.

(T. B.) W Izbie posłów przed głosowaniem nad ustawą o gospodarczej i wojskowej obronie Włoch, mowcy złożyli krótkie deklaracye, uzasadniając swoje vota.

Dep. Barrilai oświadcza, że głosować będzie za ustawą, której uchwalenie jest zaufaniem do rządu, że podniósł uroczyście święte aspiracye, które Włochy urzeczywistnić muszą. (Potakiwania). Mowca wyraża ufność, że rząd urzeczywistnienie tych aspiracyj przeprowadzi bez ograniczeń i ukróceń. Wyraża w końcu przekonanie, że Salandra jest świadom tego zaufania w tej poważnej chwili. (Potakiwania. Mowca odbiera gratulacye).

Dep. Dasi oświadcza, że liberali z prawicą zdają sobie sprawę z powagi chwili, bo kraj ma obowiązek w zgodzie i pełnem zaufaniu skupić się koło rządu, który w tej poważnej chwili jest czujnym stróżem ojczyzny, uosobionej w orle rzymskim, który od wieków czeka na to, aby chciwemu sępowi wyrwać zdobycz. Mowca będzie głosować za ustawą i życzy rządowi szczęścia przy spełnieniu zadania, na które Włochy czekają z upragnieniem. (Potakiwania i oklaski).

Dep. Gerardini oświadcza, że ponieważ żądane pełnomocnictwa rządu są konieczne, radykali je uchwalą, aby rząd w odpowiedzialności za wielkie wypadki obecne mógł zadanie spełnić, ojczyźnie na chwałę. (Potakiwania).

Potem nastąpiło znane już głosowanie.

Koncentracya wojsk w Serbii.

Sofia. (Tel. pryw.) Serbska gazeta „Pravda“ donosi, że począwszy od 7 bm. zastanowiono cały ruch osobowy na kolejach w całej Serbii aż do 17 bm. na żądanie głównej komendy wojskowej. Bez wątpienia odbywa się nowa koncentracya wojsk.

Powołanie rocznika 1916 we Francyi.

Paryż. (T. B.) „Matin“ sądzi, że powołanie rocznika 1916 nie odbędzie się z końcem bm., ale będzie odroczone na czas między 8 a 16 kwietnia.

Bitwa na Morzu północnem.

Chrystyania. (Tel. pryw.) Ze Stavanger donoszą, że wczoraj w nocy słychać było na Morzu północnem gwałtowne strzały armatnie. — Z siły dochodzących odgłosów należy wnosić, że strzelały ciężkie działa.

Zbrojenia norwegskie.

Kopenhaga. (Tel. pryw.) Norwegska Rada państwa przedłożyła w Storthingu ustawę, która żąda kredytu celem wzmocnienia urządzeń obronnych fjordu Chrystyanii i Bergen; na ten cel ma być przeznaczonych 10,145.000 Koron norw. (13,391.300 K).

Palenie zwłok we Francyi.

Kopenhaga. (Tel. pryw.) „Localanzeiger“ pisze, że we francuskiej Izbie deputowanych, wniesiono projekt ustawy, wedle którego wszystkie zwłoki żołnierzy państw nieprzyjacielskich mają być palone, celem uniknięcia wybuchu epidemii. Zwłoki Francuzów i żołnierzy należących do wojsk Trójporozumienia, będą tylko wówczas palone, gdy nie będą mogły być rozpoznane, lub gdy żołnierze ci zmarli na choroby epidemiczne. Wszystkie inne zwłoki mają być chowane i przykryte warstwą ziemi półtorametrową.

Rosya przeciw żądaniom japońskim.

Petersburg. (Tel. pryw.) „Nowoje Wremia“ donosi, że główna część żądań Japonii od Chin stoi w sprzeczności z interesami Rosyi na Wschodzie i że Rosya w tym względzie poczyniła w Tokio dyplomatyczne kroki.

Ameryka a Japonia.

Amsterdam. (Tel. Biura Reutera). Z Waszyngtonu donoszą, że dwa dalsze krążowniki liniowe odeszły do Shanghai. Nastąpi dalsza wysyłka krążowników.

Amerykańskie armaty olbrzymie dla Rosyi.

„Berl. Tageblatt“ pisze pod powyższym nagłówkiem, co następuje: Donosiliśmy niedawno za gazetami amerykańsko-niemieckiemi, że 14 stycznia, pewna liczba wielkich armat, przeznaczonych dla Rosyi, przeszła przez miasto Minneapolis. Obecnie o tym transporcie donoszą bliższe szczegóły z gazet anglo-amerykańskich. Tak donoszą ukazujące się w St. Paul „Daily News“ z 15 stycznia: Dnia 14 stycznia dwanaście armat-olbrzymów przeszło w drodze do Vancouver (British-Columbia) przez Mineapolis. Czterdzieści dwa płaskie wagony transportowały dwanaście wielkich armat, które mieć mają podobny skutek, co niemieckie armaty 42-centymetrowe. Sześć długich wagonów prowadziło z sobą amunicyę. Transport ten przez wojsko i policyę kolejową ostro był strzeżony i tylko podczas nocy przejechał przez Minneapolis“. — Jak dalej donoszą pisma anglo-amerykańskie, armaty te już przed miesiącami zamówione zostały w Betlehem w Pensylwanii przez rosyjskiego posła specyalnego T. P. Wikonowicza. Rzekomo przeznaczone są na to, aby były użyte przy oblężeniu Przemyśla.

TELEGRAMY.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 16 marca).

Wstrzymanie przekazów pocztowych.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Z **dniem wczorajszym ustaje wysyłka przekazów pocztowych pieniężnych do Niemiec i do Włoch.**

Przyczyną tego zarządzenia są wykryte przez zarząd pocztowy nadużycia. Wysyłka pieniędzy do Niemiec odbywać się będzie odtąd tylko za pośrednictwem pocztowej Kasy oszczędności lub w listach pieniężnych. W tym ostatnim wypadku, winien nadawca sam wystarać się o banknoty niemieckie, czy włoskie.

Zniżenie podatków wskutek szkód wojennych.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Dziś ogłoszone zostanie cesarskie rozporządzenie w sprawie obniżenia podatków, wskutek szkód wojennych. Chodzi o to, aby wskutek odpisania pewnych podatków **skarb państwa nie poniósł szkody.**

Dalsze ograniczenie wywozu z Niemiec.

Berlin. (T. B.) Zakaz wywozu i przewozu został rozszerzony na węgiel kamienny, antracyt, węgiel brunatny, koks i materyały palne.

Zakaz wywozu nierogacizny z Danii.

Kopenhaga. (Tel. pryw.). Rząd duński ogłosił zakaz wywozu nierogacizny, a rozważają, czy nie należałoby wydać zakazu wywozu bydła rogatego.

Ustąpienie ministra Barka?

Ze źródeł petersburskich donoszą, że stanowisko rosyjskiego ministra skarbu Barka jest zachwiane. W niezadługim czasie poda się do dymisyi. Jako następcę Barka wymieniają obecnego ministra rolnictwa Krywoszeina. Przyczyną dymisyi Barka jest nieudanie się jego misyi finansowej do Paryża i Londynu, z czego panuje wielkie niezadowolenie. Tak pisze berlińska „Nationalztg“.

Niemiecka Hanza.

Berlin. (Tel. pryw.) Towarzystwo okrętowe Hanza w Bremie zamyka rok 1914 z dochodem w kwocie 1 milion siedmsetczterdzieści pięć tysięcy marek wobec 8 milionów siedmset dziewięćdziesiąt tysięcy w roku 1913. Straty w roku 1914 wynoszą zatem 7 milionów pięćdziesiąt pięć tysięcy marek.

Tyfus plamisty w Serbii.

Salonika. (Tel. pryw.) Wskutek rozszerzenia się tyfusu plamistego w Monastyrze, wymarli tam wszyscy najlepsi lekarze wraz z inspektorem sanitarnym. W Ueskib, Niszu i Istipiu porywa zaraza dziennie dużo ofiar.

Poległ syn pruskiego ministra.

Berlin. (Tet. pryw.) Najmłodszy syn pruskiego ministra rolnictwa baron Fryderyk Leon Schorlemer, poległ podczas ataku. Był porucznikiem pułku kirasyerów von Driesen.

Akcya ratunkowa dla Galicyi.

Wiedeń, 16 marca.

(T. B.) Sekretaryat Koła polskiego komunikuje:

Pod przewodnictwem prezesa Dra Bilińskiego odbyło się 13 b. m. posiedzenie Prezydyum Koła, na które przybyli: marszałek Niezabitowski, minister Dr Morawski, posłowie: Abrahamowicz, Dr German, Dr Głąbiński, Kędzior i sekretarz Koła Jabłoński.

Prezes przedstawił wynik dalszych narad, przeprowadzonych w ostatnich dniach z prezydentem ministrów, w sprawie pomocy gospodarczej dla kraju. Wedle ponownego zapewnienia rządu, żywność dla ludności, pozbawionej środków do życia, dostarczoną będzie w dostatecznej ilości tak po wsiach, jak w miastach, na każdorazowe żądanie Namiestnika. — Zakupno nasion na zasiew, między innemi i owsa, nabycie koni, bydła pociągowego, zaprzęgów i narzędzi rolniczych — zostało już częściowo uskutecznione, częściowo jest w toku. — Krajowa Komisya gospodarcza zajmująca się akcyą ratunkową dla odbudowy rolnictwa, odbyła w Białej 9 i 10 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem Namiestnika i jako organ doradczy, wyraziła swoje zapatrywanie co do potrzeb gospodarczych dla 12 powiatów zachodniej i części powiatów, uwolnionych od nieprzyjaciela, wschodniej Galicyi.

Wynik tych narad udzielił Prezes do wiadomości, domagając się ustalenia prawideł co do zwrotu kosztów za dostarczyć się mające nasiona na zasiewy.

Przyjęto zasadę, że posiadający środki, mają płacić ceny stosunkowo zniżone, zaś bezpłatnie otrzymywać będą nasiona tylko ubodzy, co do których czynniki lokalne stwierdzą, że płacić nie mogą.

Za konie i woły rasowe, będzie ludność zwracać skarbowi państwa wydatki, poniesione na ich zakupienie.

Drzewo na odbudowę budynków zostanie dostarczonem z zarządów lasów państwowych.

Upoważniono Prezesa, aby stosownie do wyrażonych w toku dyskusyi zapatrywań, ustalał wobec rządu granice każdoczesnych żądań w sprawie akcyi ratunkowej, bo stanowcze ustalenie daleko sięgających programów nie prowadzi obecnie do pożądanego celu.

Bank wojenny, rzecz bardzo ważna dla ożywienia obrotu gospodarczego na wsi i w mieście, przybrał na ostatniej konferencyi z prezydentem ministrów, konkretne formy. Bank będzie oparty na kapitałach, dostarczonych głównie przez rząd, a w części przez instytucye finansowe. Z kredytu będą mogły korzystać osoby, tylko na miejscu w kraju stale przebywające; władzy politycznej będzie zastrzeżoną odpowiednia kontrola, aby pożyczone fundusze zużytkowane zostały na cele odbudowy. Za ewentualne straty obejmie rząd gwarancyę wobec współdziałających instytucyj finansowych.

Kwestya odszkodowań wojennyh, może być, wedle oświadczenia prezydenta ministrów, uregulowaną jedynie na podstawie ustawy przez Radę państwa uchwalonej, na razie trzeba więc w odpowiedni sposób ustalać rozmiary szkód, aby po zawarciu pokoju mieć gotowy materyał do akcyi ustawodawczej.

Przyjęto następnie do wiadomości korzystne oświadczenie prezydenta ministrów w sprawie reaktywowania w drodze łaski tych urzędników, którzy bez zezwolenia władzy wstąpili do legionów, dalej w sprawie dostarczonych funduszów na cele sanitarne w kraju, omawiano kwestyę nieuregulowania wymiaru wynagrodzenia za podwody, sprawę organizacyi biura porady i opieki dla wychodźców pod kierunkiem Wydziału krajowego i przy współdziałaniu posłów. Wysłuchano sprawozdania p. Germana, jako przewodniczącego komisyi dla wychodźców i zatwierdzono uchwały, przez nią powzięte.

Co do wydać się mającego z końcem bm. świeżego rozporządzenia cesarskiego o dalszem moratoryum, odbędzie się w najbliższym czasie pod przewodnictwem Dr Bilińskiego, osobna konferencya poselska przy współudziale galicyjskich Izb handlowych i delegatów Banku krajowego, hipotecznego i przemysłowego.

Akcya ratunkowa dla Królestwa Polskiego.

„Dziennik Poznański“ donosi:

„Ogólna suma składek zebranych w Poznańskiem, na ludność Królestwa Polsk. dotkniętą klęską wojny, wynosi do chwili obecnej, około pół miliona marek. Sumę tę stanowią oprócz ofiar złożonych na rzecz Komitetu niesienia pomocy Królestwu Polskiemu składki przekazane Radzie Narodowej w Poznaniu, oraz przesłane do konsystorza poznańskiego. Nadmieniamy przy tem, że ofiary napływają w dalszym ciągu, a składają je i najbiedniejsze warstwy naszego społeczeństwa. Wśród składkujących figuruje nawet pewna liczba żołnierzy stojących na placu boju.

Do Królestwa Polskiego wyjechała komisya złożona z pp.: hr. Ludw. Mycielskiego, Dr Hąci, Kazimierza Brownsforda, ks. Olgierda Czartoryskiego, Zygmunta Chłapowskiego z Turwi i hr. Jana Szołdrskiego. Komisya otrzymała pozwolenie rządowe, do zwiedzenia okolic, dotkniętych klęską i zakupywania na miejscu niezbędnych artykułów żywności. Celem komisyi będzie prócz tego utworzenie lokalnych komitetów, złożonych z miejscowych, poważnych obywateli, które będą organami naszego komitetu w niesieniu pomocy potrzebującym“.

„Kuryer Poznański“ pisząc o wyjeździe komisyi, dodaje: „Społeczeństwo nasze nie może także zapomnieć o Galicyi. Wprawdzie Galicyą zachodnią powinien się zająć rząd austryacki, ale ponieważ z odezwy księcia biskupa Sapiehy, z głosów prasy polskiej w Krakowie i w Wiedniu, oraz z uchwał wiedeńskiego Koła polskiego wiemy, że lud tamtejszy pogrążony jest w nędzy, mamy obowiązek narodowy przyczynić się do osuszenia łez nędzy choć w pewnym stopniu. Pamięta o tem niewątpliwie nasza Rada Narodowa, dysponująca funduszem, zebranym ogólnie „na bezdomnych“ i wesprze rodaków z tamtej strony kordonu częścią funduszu“.

KRONIKA.

Przypowieść arabska o Głosie Narodu. Dzienniki polskie obiega następująca „przypowieść wschodnia“ (w tłumaczeniu Remigiusza Kwiatkowskiego):

Idź za Głosem Narodu,
Co najwięcej niech znaczy,
I przywykaj od młodu
Iść za głosem narodu.
Dla żadnego powodu
Nie czyń nigdy inaczej —
Idź za głosem narodu,
On najwięcej niech znaczy...

Nowy komendant placu w Krakowie. Nowym kokomendantem placu w Krakowie został zamianowany Krakowianin, podpułkownik p. Karol Josse. Nowy komendant pochodzi ze znanej krakowskiej rodziny, jest synem zmarłego nadradcy skarbowego i po ukończeniu tutejszego gimnazyum św. Jacka w naszem mieście wstąpił do szkoły kadeckiej w Łobzowie, po wyściu z niej został wysłany jako oficer do Insbruka, gdzie bawił szereg lat. Jako major w r. 1910 przybył na stałe do Krakowa. — Przed kilku laty został zamianowany podpułkownikiem, a w tym tygodniu komendantem placu w Krakowie.

Seminaryum św. Rodziny urządza 3-miesięczny kurs naukowy celem przygotowania tych uczenic, które z powodu zamknięcia wyższych klas szkół wydziałowych nie przysposabiają się obecnie do egzaminu wstępnego na kurs I., ewentualnie II. Seminaryum nauczycielskiego. Wpisy przyjmuje codziennie kancelarya Zakładu, Pędzichów 13, w godzinach od 11—12.

Zapałki na ewakuowanych. Na dochód Komitetu doraźnej pomocy dla ewakuowanych sprzedają panie po lokalach i urzędach krakowskich zapałki z odpowiednim napisem. Kupno poleca się wszystkim, którym na sercu leży los nieszczęśliwych naszych wychodźców i którzy drobnym naddatkiem (pudełko kosztuje 4 hal.) pragną ulżyć ich doli.

Reaktywowanie urzędów pocztowych. W ostatnich czasach reaktywowano następujące urzędy pocztowe: w Berezowie Wyżnym, Kusmacz, **Kołomyja, Nadwórna, Peczeniżyn**, Sokołówka, Kossów, wszystkie w Galicyi wschodniej. Na Bukowinie zaś otwarto z powrotem około 30 urzędów, w tem ważniejsze w **Czerniowcach** (tylko dla listów), Radowcach, Gurahumorze i Kimpolungu.

Ruch pocztowo-telegraficzny z zagranicą. Jak wypływa z komunikatu Prezydyum Rady ministrów z dniem 14 marca wstrzymane zostały wysyłki przekazów do Niemiec i Włoch. Przyjmowanie przekazów pocztowych dla jeńców wojennych, internowanych i zatrzymanych osób, w granicach państwa, od dnia 15 marca począwszy ograniczone zostało tylko do eraryalnych urzędów pocztowych.

Komunikacya kolejowa z Królestwem. Dyrekcya kolejowa w Poznaniu ogłasza: W Królestwie Polskiem podjęty został z dniem 8 marca ruch osobowy i ekspedycya bagażów na następujących liniach: 1) Z Aleksandrowa do Łowicza; 2) ze Skalmierzyc do Łodzi; 3) z Herbów do Częstochowy; 4) ze Sosnowic do Piotrkowa. Bilety wydaje się tylko za okazaniem karty legitymacyjnej (Ausweiskarte). Opłata biletu wynosi za każdą osobę 8 fenigów na jeden kilometr, najmniej jednak 50 fen. Dzieci niżej lat 4 w towarzystwie osób dorosłych mają wolną jazdę. Bagaży przyjmuje najwyżej do 50 klgr. na jedną osobę. Opłata od każdego bagażu wynosi 2 marki bez względu na odległość. Bliższych szczegółów można się dowiedzieć w miejscach sprzedaży biletów.

Prasa czeska w obronie Polaków. „Narodni Listy“ w numerze z 12 bm. ponownie zwracają się przeciw „chlubie duńskiego narodu“ Jerzemu Brandesowi z powodu jego napaści na naród polski w kopenhaskim dzienniku „Politiken“, gdzie Brandes zarzucił Polakom, że prześladują żydów i urządzają pogromy żydowskie w Królestwie Polskiem, a chociaż mu wykazano fałsz, on w dalszym ciągu swoje oszczercze zarzuty podtrzymuje. „Narodni Listy“ cytują artykuł „Gazety Poznańskiej“, dający odprawę Brandesowi, a następnie stwierdzają, że „chlubę duńskiego narodu“ zmistyfikowano i nadużyto do oszczerczej kampanii przeciw narodowi polskiemu.

Stan ozimin na Węgrzech. Wydanie marcowego urzędowego sprawozdania o stanie ozimych zasiewów zostało zaniechane. Świeży opad śnieżny nietylko opóźnił wiosenne uprawy, lecz uniemożliwił sprawdzenie, jak oziminy wyglądają. Od początku bieżącego miesiąca, gruba warstwa śniegu pokrywa większą część kraju i sprawozdawcy nie mogą nic donieść o zasiewach, które w styczniu i lutym zaczęły się już poprawiać. Taki przebieg pogody budzi obawę, że oziminy nie wyjdą bez znacznego uszkodzenia.

Zgon pedagoga. 13 bm. zmarł na udar serca Jan Wilkosz, prof. IV. gimnazyum realnego, liczący 51 lat życia. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 4 popołudniu.

Mianowania.

Mianowani chorążymi: Julian Rodakowski 15 p. art. fort., Władysław Szulc 15 p. art. fort., Tadeusz Szallay 15 p. art. fort., Stanisław Mikułowski 15 p. art. fort., Tadeusz Wyszyński 15 p. art. fort., Zenon Dębicki 15 p. art. fort., Stanisław Stańkowski 15 p. art. fort., Włodzimierz Mogiła Stankiewicz, 15 p. art. fort., Stanisław Eker 15 p. art. fort., August Rychlik 8 dyw. trenu, Juliusz Dobiecki 31 p. art. fort., Kazimierz Krzysiak 27 p. art. fort., Teofil Czerkawski 13 p. ul., Franciszek Gregorowicz-Pinińskі 11 p. ul., Władysław Rogala Rozwadowski 31 p. art. pol., Feliks Olszewski 2 p. art. fort.

Zwolnieni: Marceli Gosławski pułkownik 56 p. p., Karol Tomaszkiewicz podpułkownik 41 p. p.

Odznaczenia wojenne.

Cesarz zezwolił na przyjęcie i noszenie orderu żelaznego krzyża (niem.) 2 klasy generałmaj. Tadeuszowi Jordan Rozwadowskiemu komend. 12 bryg. art. fort., Aleksandrowi Truszkowskiemu komend. 5 bryg. art. fort., kaprali Józefowi Chęcińskiemu 56 p. p., plutonowemu Władysławowi Zagrzyńskiemu, kanonierowi Józefowi Migdałowi. Srebrny medal za waleczność 1 klasy otrzymali: plutonowy Antoni Grzybowski, Roman Motyka, Antoni Zachara, kaprale: Władysław Chęciński, Józef Pryszcz, Jan Wątroba, Jan Włoch, sierżanci: Józef Długosz, Stanisław Szostak, szeregowcy: Michał Dandys, Michał Kowalski, Andrzej Szpak — wszyscy przy 56 p. p., plutonowy: Jan Kalita, kapral Jan Sajdak, szeregowcy: Leon Kozaczek, Stanisław Okoński, Józef Paluchowski — wszyscy przy 57 p. p., plutonowy Józef Zieliński 58 p. p., chorąży Stanisław Pilewski 32 p. obr. kraj., Józef Nagórzański ułan 4 p. ul., kadet Aleksander Krzemieniecki 1 p. ul., kadet Michał Tarkowski 5 p. obr. kraj.

Odznaczenia za służbę przy Czerwonym Krzyżu.

Chlubną odznakę Czerw. Krzyża 2 klasy otrzymał: rotmistrz Adam Śmiałowski 3 p. ul.

Bronzowy medal Czerw. Krzyża otrzymali: kanon. Juliusz Kasperski, Teodor Kurowski, Franciszek Zieliński, Michał Żuk, wszyscy przy 45 dyw. haub.; Józef Gawlik, Wojciech Skrzypek, Kazimierz Sikora, Franciszek Walicki 17 p. obr. kraj.

140. Lista strat.

Kazimierz Barczewski kadet rez. 55 p. p. ranny, Władysław Barczewski kadet rez. 55 p. p. zabity, Kazimierz Ćwiczyński por. 80 p. p. w niewoli, Stanisław Hendrychowski por. rez. 24 p. p. ranny, Jan Krynicki chorąży rez. 55 p. p. ranny, Artur Wiśniewski chorąży rez. 55 p. p. ranny.

Sprostowanie.

Paweł Kowalski, por. 57 p. p. ranny w niewoli (7 szpital w Moskwie), poprzednio podany jako zabity.

L. 11779 / III. a. | 1915

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

	Cena koron
*) **Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	92.—
za 1 klg.	—.98
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	75.—
za 1 klgr.	—.82
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	63.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	56.—
za 1 klgr.	—.62
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	54.—
za 1 klgr.	—.60
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	46.—
za 1 klgr.	52.—
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni z mąki nowego typu	—.56
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	4.—
Jaja 1 sztuka	—.11
Jaja 1 kopa	6.—
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.64
b) z części przednich 1 klgr.	2.24
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	2.40
b) z części przednich	2.08
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.—
b) z części przednich 1 klgr.	1.88

	Cena koron
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	3.—
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	2.80
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	3.70
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	6.40
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	2.60
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	3.80
Kiełbasa siekana wędzona 1 klgr.	3.20
Wędzonka surowa 1 klgr.	3.20
Wędzonka gotowana 1 klgr.	3.40
Sardelki 1 sztuka	—.16
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	—.16
Mięszanina 1 klgr.	5.—
Słonina 1 klgr.	3.—
Smalec 1 klgr.	3.20
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klgr. (bez beczki)	76.—
za 1 litr	—.76
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik	1.20
Jagły	—.88
Kasza jęczmienna średnia	—.88
Kasza jęczmienna siekana	—.84
Fasola długa	1.04
Fasola krasa	2.—
Soczewica	—.94
Pęcak	—.80
Cebula 1 klgr.	—.44
Ziemniaki za 100 klgr. na placach targowych	9.—
za 1 klgr.	—.12
Tłuszcz roślinny (kunerol)	2.60
Makaron 1 klgr.	1.60
Kapusta kiszona 1 klgr.	—.40
Drożdże 1 klgr.	2.40
Węgiel kamienny	
a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak 1/4 kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 3.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d. 6-go lutego 1915 r. L. 4731 III. a. 1915.

Magistrat st. ł. król. miasta Krakowa

dnia 26 lutego 1915 r.

Prezydent miasta:
Dr Leo.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Alfabetyczny spis adresów

wychodźców galicyjskich na podstawie ogłoszeń, które się od początku ewakuacyi w polskich pismach pojawiły, ułożyła

Franciszka Stoeger Haeckerowa

Kraków, Rynek 1. 30 i każdemu bezpłatnie udziela informacyi. — Na listy odpowiada odwrotnie.

ADAM KUSZNIEWICZ
obecnie k. k. Reservespital Seebach bei Willach — Kärnten, Zimmer 19. poszukuje swych rodziców **Erazma i Julii Kuszniewiczów.**

JAN BRYGIDER
kanonenreg. Nr. 32 Feldpost Nr. 6 prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu swego ojca **Stefana** z Jeziernej koło Tarnopola i rodziny.

FRANCISZEK KORCZYŃSKI
Reservespital Marinenschule Ab. VI. in Bozen — Süd Tirol poszukuje swej żony **Maryi** i matki, pochodzących ze wsi Ferlejów, powiat Rohatyn.

JÓZEF HAWRYŁECZKO
Reservespital — Fiume — Marine Akademie — poszukuje swej żony **Katarzyny,** z dziećmi i ojca **Bazylego,** pochodzących z Turki nad Stryjem.

HUK THEODOR
z Oszkowiec powiat Czesanów, Div. Mun. Park 4. Inf. M. Kol. No 2. Feldpost 103, (teraz Festungsspital NoI. Abt. 6.) prosi o adresy sióstr: Katarzyny i Paraskewii.

PAWEŁ PETRYKIEWICZ
Choceń — Czechy. Barak 11. Oddział 5. prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu jego żony Anny i córek: Rozalii i Katarzyny, pochodzących z Chorożanki pow. Podhajce.

WAWRZYNIEC SZELĄŻEK
kapral 89 p. p. 9 komp. obecnie Kaiser Franz Josef Spital Römerstadt Morawa — poszukuje swego brata Tomasza Szelążek, Landsturmisty od k. k. L. I. R. Nr. 34. Ktoby z Szanownych czytelników coś o jego losie wiedział, zechce łaskawie donieść pod powyższym adresem.

WŁADYSŁAW WIELGOS
obecnie k. k. Reservespital Filiale II. bei Rekovsky in Prachatitz — Böhmen poszukuje swej żony **Agaty** z 2-giem dzieci: Ludwikiem i Marysią pochodzących ze wsi Humniska powiat Brzozów.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu p. **ANNY WIERZBICKIEJ** z Szymbarku (Bystrzyca) powiat Gorlice, prosi o podanie adresu **Franciszek Obrzut** jednoroczny ochotnik, „Musterungskomission“ we Frydku, Śląsk austryacki.

ANIELA GOLA
rodem z Kumarowa, pow. Kolbuszowa poszukuje matki swej, **Magdaleny Rębiś,** oraz dzieci swych **Heleny i Franciszka.** Dowiaduje się również o mężu swym **Jędrzeju** i matce swego męża, **Maryi Gola.** Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Aniela Gola, Baracke Nr 22. Wagna bei Leibnitz. — Steiermark.

GMETRO MILLEMBERG
Choryń, Bezirk Posen powiat kościański prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu swej żony i dzieci, które w czasie wybuchu wojny były w Smoleniku pod Rawą Ruską.

ANIELA KISIELOWA
Wagna b. Leibnitz — Steiermark — Barak 21, prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu jej męża **Józefa Kisiela,** Feldjäger Baon 4, Zug 2, Feldpost 36, od którego nie posiada żadnej wiadomości.

Legionista **Stanisław Materna** (pseu. Dziadek) prosi znajomych, krewnych, szczególnie brata, W. ks. **Karola Maternę,** prob. z Kańczugi o podanie adresów. Reservespital B. oddział III. 62 Landwehrkaserne Pisek Czechy.

EWA BOROWIEC
rodem z Kumarowa pow. Kolbuszowa poszukuje męża **Stanisława, dzieci: Wojciecha, Maryanny i Anny,** oraz zięcia **Jakóba Borowca.** Łaskawą wiadomość proszę przesłać pod adresem: E. Borowiec Baracke, Nr 11, Wagna, bei Leibnitz, Steiermark.

MARYAN BUŁATOWICZ
z Jaworowa obecnie przy k. u. k. Landw. Inf. Reg. Nr 32. 3 Ersatzkompania w Baultschen Mähren prosi krewnych i znajomych o podanie miejsca swego pobytu.

JAN BARACIUK
z Tyśmienicy pow. Tłómacz: obecnie w Leibnitz barak 13, zug 4, — Styrya — poszukuje swej żony Maryi z dzieckiem, i ojca Stefana.

Andrzej Fedio
ze wsi Łazy — pow. jarosławski, który służył przy 89 p. p. w Jarosławiu, obecnie ranny w Nemocnice — Nemecky Brod (Czechy) prosi o podanie adresu rodziców i krewnych.

JÓZEF CZERNY
34 p. p. obr. kraj. ur. w Sieniawie pow. Jarosław, obecnie Nemocnice (Muzeum) w Nowym Bydzowie — Czechy poszukuje matki swej **Maryi** i brata **Stanisława,** od których od 24 września z. r. nie ma żadnych wiadomości.

FRANCISZEK ROKITA
z Mielca, będący obecnie w szpitalu „Hotel zum weisen Kreuz“ Bregenz Voralberg, poszukuje swej żony **Antoniny** z 3-giem dzieci.

Poszukuje się rezerwisty żołnierza **Adama Sikorskiego** 20 pułku piech. 5 kompania, urodzonego w Jelnej powiat Nowy Sącz, od którego rodzina niema wiadomości od 21 października 1914 roku, a o którym biuro wywiadowcze w Wiedniu doniosło, że jest ranny. Ktoby zatem wiedział cośkolwiek o nim raczy łaskawie donieść o tem podpisanemu, który w imieniu jego rodziców i małżonki czyni poszukiwania. Tomasz Małek w Jelnej poczta Zbyszyce.

Marcella Hukowska
z Mikołajska ad Cieszyn, Rohrmannstrasse 11, poszukuje syna swego **Tadeusza,** legionisty, który w czasie rozwiązania legionu wschodniego w Mszanie dolnej uszedł w niewiadomym kierunku. Ktoby cośkolwiek o nim wiedział raczy łaskawie donieść.

Karol Srokowski
obecnie Cholerabaracken Miskolcz — Węgry — prosi o łaskawe wiadomości gdzie przebywa żona jego **Józefa** z czworgiem dzieci ze wsi Hrulcze pow Podhajce i koledzy z 55 p. p. **Albin Podbielski i Michał Srokowski,** brat stryjeczny.

Ktoby mógł podać adres **Katarzyny Bacyk** z dziećmi **Miecią i Emilią** ze Sambora niech łaskawie poda adres. Antonina Pieniązek. Budapest. Fasor utca 28/6.

Stanisław Turzański
z Rzeszowa obecnie w szpitalu na Morawie w Trebiczu Lazaret Zamek. Poszukuje swej żony Anny z córką 8-letnią Zofią. Ktoby wiedział o jej pobycie raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

Michał Sarzynski
offiziersdiener k. k. Garnisonsspital nr. 10 Abt. III. Innsbruck-Tirol poszukuje swej żony **Katarzyny** z Woli Zarczyckiej pow. Łańcut, ojca **Jana** i teścia **Michała Hajura.** Ktoby coś o nich wiedział, raczy łaskawie donieść.

Walenty Chrabąszcz
obecnie k. k. Reserve-Spital in Seebach b. Villach Karnten, poszukuje swej żony **Zofii** z dziećmi, szwagrów i znajomych.

Józef Jurowski
obecnie k. u. k. Rekonwaleszentenheim Tata Tovaros — Węgry poszukuje swej żony Katarzyny ze Lwowa. Ktoby cośkolwiek o niej wiedział raczy podać pod powyższym adresem.

KAZIMIERZ PROROK
zecer ze Lwowa, obecnie przy Landsturm Etappen Baon N. 235. Feldpost 209, prosi krewnych i znajomych o podanie adresu jego żony, dzieci, matki i braci.

Rudolf Jaśkiewicz
poszukuje swej siostry **Maryi** z Tarnowa. Feldpost 118. Tren amunicyjny artyleryi Leg. polsk.

Antoni Kwolek
Ein. Freiw. L. I. Reg. Nr. 2, obecnie znajdujący się w Reservespital Nr. 2 Albrechtskaserne Abt. Nr. I, Zimmer 125 Wien 2/8 poszukuje swego stryja ks. Antoniego Kwolka z Jasła.

Franciszek Demel
Legionista I Brygady Piłsudzkiego, VI. Baon, III. Komp., II. Plut., Feldpost 118. prosi o podanie miejsca pobytu **Kazimierza Iranka** z Rzeszowa.

Zugsführer **Rokita Michał,** Inf. Reg. 40 — z Lentowni, **Oleksewicz Stefen,** Inf Reg. 45 — z Kamionki, **Kuryłko Stefan,** Inf. Reg. 9 — z Stulska przebywający obecnie w Marienhospital, Leitmeritz (Czechy) — szukają swoich rodziców i rodzeństwa.

Onufry Patronik
obecnie w Reservespital „Marine Akademie“ Fiume, prosi o wiadomość o swej żonie **Tekli** z 3 giem dzieci z Sanoka, od których już 4 miesiące nie posiada żadnych wiadomości.

Zugsfr. **Rosenberg** Herman Res Spital in Seebach bei Villach Kärnten, poszukuje żony i familii **Linhartów** z Rajtarowic p. Sambor.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu pp. **Heleny i Eleonory Borowieckich,** nauczycielek z pow. tarnobrzeskiego, raczy najłaskawiej przesłać informacye pod adresem: Kamila Borowiecka, Wien X., Humboldtgasse 12., Tür 10. Mezzanin.

St. Walicki
ranny legionista poszukuje sióstr **Maryi i Apolonii** (Walic.) oraz prosi o adresy kolegów z Internatu **St. hr. Skarbka** z Drohowyża. Adres: St. Walicki Legionare Doboz — Békés Ungarn.

Landszturmista **Jakób Merber** z Beska pow. Sanok, uprasza o łaskawe podanie adresu **Franciszka Milana,** inżyniera melioracyjnego z Grybowa pod adresem: Jakób Merber. Res. Spital „Universität“ Graz.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.